

Alicja Z. Nowak

## POSŁUGA DUSZPASTERSKA W REFLEKSJI PRAWOSŁAWNYCH W XVII w.: WYBRANE ZAGADNIENIA

*W XVI w. w metropolii kijowskiej panował kryzys cerkiewny obejmujący także duszpasterstwo. Po odnowicielskich inicjatywach prawosławnych środowisk świeckich, głównie brackich już w wieku XVII również elity duchowne podjęły dyskusję nad odpowiedzialnym kapłaństwem oraz szereg oświatowo-wydawniczych działań na rzecz odbudowy etosu prawosławnego pasterza. Ówczesną refleksję na temat godności i odpowiedzialności kapłańskiej można odnaleźć m.in. w przedmowach do ksiąg liturgicznych oraz pomocy duszpasterskich drukowanych w kijowskiej Ławrze. Natomiast idealizowane wizerunki kapłana są obecne w literaturze okolicznościowej. Wśród często podejmowanych przez prawosławnych duszpasterzy problemów znalazła się kwestia wykształcenia, predyspozycji moralnych i osobowych kapłana jako kaznodziei, szafarza sakramentów oraz przewodnika i opiekuna powierzonego mu stada. Przypominano także o powołaniu koniecznym do sprawowania pasterskiej posługi oraz o potrzebie wychowywania godnych następców.*

W XVI w. metropolia kijowska w Rzeczypospolitej znajdowała się w sytuacji kryzysowej, a zastój obejmował także duszpasterstwo. Zdaniem Borysa Gudziaka, podobnie jak w średniowieczu na Zachodzie, trudno mówić o aktywnej opiece prawosławnych pasterzy nad wiernymi. Kapłan uważał się w pierwszym rzędzie za sprawującego liturgię, ale poza tym jego miejsce we wspólnocie, którą kierował podczas służby, nie było szczególne, zwłaszcza w społecznościach wiejskich. Niestety w XVI wieku brak cerkiewnej dyscypliny oraz nasilony wpływ świeckich na sprawy administracyjne przywiódł do wielu nadużyć, a przede wszystkim do zaniedbania nawet tak skromnie określonych obowiązków duszpasterskich. Stan duchowny zaczął być dziedziczony z ojca na syna i często było to jedyne kryterium udzielania święceń. Ówczesne źródła sporo mówią o niepiśmienności i ciemnocie wiernych, którzy o sprawach chrześcijańskiej wiary posiadają tylko powierzchowną wiedzę<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Jak zauważył Borys Gudziak biskupstwa, podobnie jak działo się to na Zachodzie przed Reformacją, otrzymywali najsprytniejsi pretendenci. Dlatego ruscy hierarchowie zwłaszcza w drugiej połowie XVI w. nie spełniali podstawowych wymogów w zakresie predyspozycji moralnych i teologicznej wiedzy koniecznej do wykonywania duszpasterskich obowiązków. Co więcej kandydatami na kapłanów często bywały osoby świeckie. Korupcja wśród wyższego duchowieństwa wpływała na niski poziom moralny i brak wykształcenia wśród parafialnych księży i mnichów. Zob.: Гудзяк Б. Криза і реформа. Київська митрополія, Царгородський патріархат і генеза Берестейської унії. Львів, 2000. С. 85–87.

Niski poziom duchowo-religijny duchowieństwa zaczął być boleśnie dostrzegalny dopiero na tle radykalnych zmian w otoczeniu, a zatem wraz z przenikaniem protestantyzmu i na tle szeroko zakrojonej reformy Kościoła katolickiego<sup>2</sup>. Wówczas, co symptomatyczne, to środowisko świeckie podjęło inicjatywę na rzecz odrodzenia cerkiewnego. Pierwszy etap reformy przeszedł właściwie bez udziału episkopatu prawosławnego<sup>3</sup>. Duchowni włączyli się w działalność oświatowo-wydawniczą na dobre dopiero w wieku XVII, kiedy to po unii w Brześciu zostali zmuszeni do stawienia czoła nowym przeciwnościom i problemom. Kapłani stali się bowiem przewodnikami wiernych, którym odebrano po 1596 roku szansę na zbawienie<sup>4</sup> na łonie wspólnoty, nie posiadającej aż do roku 1632 legalnych struktur kościelnych w państwie<sup>5</sup>.

W związku z zaistniałą sytuacją pojawiła się silna potrzeba odbudowy etosu kapłana prawosławnego jako osoby, która sprawuje tę godność z powołania, posiada ku temu odpowiednie kwalifikacje moralne i cechy osobowe, jest wreszcie biegła w Piśmie św. i teologii. Pasterz powinien podjąć zarzucone w minionych czasach aktywne nauczycielstwo<sup>6</sup> oraz odpowiedzialne udzielanie sakramentów. Dla swoich wiernych musi być przykładem i oparciem, a zatem prawdziwym duchowym przewodnikiem dla powierzonego mu stada.

Sprawa kapłańskiej godności i odpowiedzialności pasterskiej została szeroko podjęta przez prawosławne elity duchowe w XVII w. Na tym polu szczególne zasługi ma reformator – Piotr Mohyla<sup>7</sup>, a także inni przedstawiciele odrodzenia cerkiewnego, zwłaszcza metropolici, biskupi, archimandryci, a zarazem nauczyciele kijowskiej szkoły brackiej, a następnie kolegium; wreszcie wydawcy pieczerskiej typografii. Naturalne źródło refleksji nad kapłaństwem to przedmowy drukowanych wówczas w Ławrze Pieczerskiej ksiąg użytku liturgicznego (służebniki, trebniki, triodiony, mineje) oraz pomocy duszpasterskich takich jak homiliarze, katechizmy, zbiory kanoniczne. W idealizowane wizerunki kapłana obfituje także

<sup>2</sup> Tamże. S. 107.

<sup>3</sup> Tamże. S. 209.

<sup>4</sup> Problematykę tę omawia prof. Wacław Hryniewicz w szeregu prac, jest on zarazem autorem terminu *soteriologiczny ekskluzywizm*. Por. m. in.: *Droga ku zatraceniu // Veritati et caritati. W służbie pojednania* / Pod redakcją ks. Piotra Jaskóły. Opole, 1992. S. 255–269; lub *Przeszłość zostawić Bogu. Unia i uniatyzm w perspektywie ekumenicznej*. Opole, 1995. S. 59–70.

<sup>5</sup> W przedmowie do *«Книзь о вѣрь»* (1620–1621) autor wspomina o trudnej sytuacji, w której znaleźli się prawosławni chrześcijanie i ich pasterze: «Давыдъ царствующій прѣкъ мовить: Ревность дому твоего зѣла мя. И насъ завистная любовь и ревность дому Бѣ нашего гризла слышачи, видячи и читаючи отъ противныхъ, на догмата Цркви Восточней повстаня, и на правыхъ оной пастырьовъ оуруганя, а правовѣрныхъ трвоженя». Zob.: Тітов Хв. *Матеріали для історії книжної справи на Україні в XVI–XVIII в.в. Везбірка передмов до українських стародруків*. Київ, 1924. С. 32.

<sup>6</sup> Na ten temat patrz: Korowicki I. *Stan kaznodziejstwa prawosławnego na przełomie XVI–XVII w. w państwie Litewsko-Polskiem* // ЕЛПИС. 1935, т. 9, зesz. 1–2. S. 241–280.

<sup>7</sup> Melnyk M. *Godność i tożsamość sakramentalna stanu kapłańskiego // Problematyka antropologiczna w pismach Piotra Mohyły*. Olsztyn, 2005. S. 210–220.

ówczesna literatura okolicznościowa, żałobne panegiryczno-parenetyczne kazania i wierszowane mowy pogrzebowe.

O godności kapłaństwa pisał jeden z największych autorytetów duchowych w kulturze chrześcijańskiego Wschodu – Jan Chryzostom. W *Dialogu o kapłaństwie*, który stał się dostępniejszy dzięki lwowskiemu wydaniu z 1614 roku<sup>8</sup>, czytamy:

Kapłaństwo bowiem sprawuje się na ziemi, nie należy jednak do rzeczy ziemskich. I tak jest istotnie. Tej bowiem godności nie ustanowił człowiek, ani anioł i archanioł, ani żadna inna stworzona siła, lecz Pocieszyciel, i tych, co pozostają w ciele, skłonił do podjęcia anielskiej posługi<sup>9</sup>.

Słowa “złotoustego ojca” dotyczące kapłańskiej godności cytował także metropolita kijowski we wstępie do *Ewangeliarza Nauczycielskiego* 1637 r.<sup>10</sup>. A przewyższa ona wszelkie ziemskie przywileje, władze i splendory. Tylko duszpasterz posiada władzę pochodzącą od Wszechmogącego, i tylko on sprawuje opiekę nad duszą, która jest “zacniejsza od ciała”:

Знаменитая заисте годность Сщенническая, поневажь оной жадной станъ на том свѣтъ поровнатися не можетъ. Станъ Цесарскій и Кролевскій есть досыт поважный, але над оного есть поважнѣйшій станъ Сщенническій, бо Цесаром, Кролемъ, и всѣмъ Потентатомъ того свѣта владза от Бѣга Всемогущаго есть дана над маетностями, грунтами землѣ и над тѣломъ людскимъ. А Сщенници владнуть дшею людскою, розвязуючи оную з грѣхов Бѣгу брыдких и звязуючи владзою, от Ха Пана собѣ даною. [...] Якъ теды душа есть зацнѣишая над тѣло, такъ станъ Сщенническій палму годности всѣмъ станомъ Потентатовъ того свѣта прерывае<sup>11</sup>.

Odpowiedzialność kapłana, jak pisał Józef Tryzna we wstępnym słowie do *Trebnika* (Kijów 1652), jest ogromna, powołani do duchowej służby ludzie muszą podejmować świadomy trud naśladowania całym swoim życiem Chrystusa. Wszystkie zaś wysiłki i czyny poświęcić powołaniu, którym jest zbawienie każdej powierzonej ich pasterskiej opiece owieczki:

Книжка тая Требникъ названная, Чителнику дѣховный, не кому иншому, тылько вамъ самымъ Дѣховного стану людемъ до оуживаня належить, яко тымъ которыхъ Дѣхъ Сѣтый поставилъ Презвитерами пасти Црковь Хртову, юже снабдѣ своею Кровію. Высокихъ заисте, а наддер великихъ даровъ Бозскихъ оупоминокъ есть, такъ высокимъ саномъ оученымъ быти, але немнѣй великая речъ ест в такъ высокомъ поволаню Бозскомъ годнымъ ся знайдовати.

<sup>8</sup> W tym wydaniu umieszczono także inne pisma dotyczące posługi pasterskiej, zob.: Запаско Я., Ісаєвич Я. *Пам'ятки книжкового мистецтва. Каталог стародруків, виданих на Україні*. Кн. 1–2. Львів, 1981–1984. С. 36.

<sup>9</sup> Św. Jan Chryzostom. *Dialog o kapłaństwie* / przekład ks. Wojciech Kania, opracowanie ks. Marek Starowieyski. Kraków, 1992. S. 73.

<sup>10</sup> “Многими Прерогативами або Годностями Бѣгъ Всемогущій станъ Сщенническій оушановал и оучтил, Чителнику Освященный, гды онымъ повѣрилъ Таємницами своѣми Бозскими шафовати и до Рады предвѣчноъ своеѣ, яко вѣрныхъ секретаровъ, оныхъ припускае, по Аппу Павлу: *И той дал ест, овы оубо Аплы, овыже благовѣстники, овыже Пастыря и Учителя*. Для того Хрисостомъ Сѣтый Священниковъ жолудкомъ Церковнымъ называетъ, в который слово Бжїе, яко найкоштовнѣйшій покарм, вкладано бывае, абы иншій члонки, тымже покармомъ посилялися”. Zob.: Тітов Хв. *Матеріали*. С. 322.

<sup>11</sup> Тамże.

Персону абовѣм не члѣкую, але Хѣ Спсителя самого (в которого особѣ и оныи слова: *Пріймѣте, ядѣте, си естъ Тѣло мое* на Бжтвенной Лйргїи мовить) каждый Сщєнникъ на собѣ носит. Теды конечно потреба, абы яко персону, и такъ житїє, при вшелякихъ иншихъ добродѣтеляхъ, Хѣво на собѣ по силѣ выображал. Затѣм идеть, же якъ Хѣ Спсителя нїіго всѣ на свѣтъ на тѣлѣ поднятии працѣ и труды не до якого иншого целю стягнѣши, тылко абы всѣхъ спїти и до познания Божского привести моглѣ, ведлуг оногo: *Снѣ чловеческїй непришоуль душѣ члѣких погубити, но спасти*. Такъ и сщєнника чулого, а побожного, все старанє и труды, без вшелякихъ дневныхъ и ношныхъ отпочинковѣ, на том мають засажоны быти, абы всѣхъ овецокъ своихъ, собѣ от Бга повѣрѣныхъ, на паствиску збавенныхъ Евлскихъ лукахъ словом и житїємъ побожнымъ добре упасши Бу якъ блговонный запахъ в чистую офѣру принести могъ, а жадноу з нихъ не погубиль<sup>12</sup>.

Kilkadziesiąt lat wcześniej w pieczerskiej edycji *Nomokanonu* 1624 r. archimandryta Zachariasz Kopysteński w przedmowie do duchowieństwa przypominał zwłaszcza szafarzom tajemnic Bożych, że podstawowe źródło wiedzy na temat samego kapłaństwa, sposobu udzielania sakramentu spowiedzi oraz leczenia za pomocą odpowiednio dostosowanej pokuty stanowi wspomniany zbiór prawa kanonicznego. A księga ta wsparta redaktorską pracą autorytetów ze świętej Góry Atos zawiera w sobie pisma Jana Zonary, Teodora Balsamona, Sebasty Konstantyna Armenopulosa, *Nomokanon* błogosławionego Focjusza patriarchy Konstantynopola oraz wypisy z wielu innych prawosławnych ojców i teologów<sup>13</sup>. Zatem tę nieodzowną dla każdego kapłana księgę, winni zgłębiać wszyscy kandydaci do stanu duchownego:

И да не поставляет ся Єппъ или іерей, паче же дховный оцѣ, аще сихъ книгъ не стяжет, и от нихъ уразумлень не обрѣтается, в лѣпоту бо речєся ему, *врачу исцѣли себе сам* (Лука 4)<sup>14</sup>.

Pasterz powinien zatem spełniać dwa podstawowe warunki. Musi posiadać odpowiednie umiejętności oraz odznaczać się pobożnością życia<sup>15</sup>. Wiedza teologiczna i znajomość pism Ojców Kościoła była nieodzowna zwłaszcza kaznodziejom, by szermować odważnie słowem i bronić ortodoksji przed wpływami herezji i napadami schizmatyków, aby ludzie “niedomagający” mogli tak jak z nauczania Innocentego Gizela otrzymywać od nich “lekarstwo”<sup>16</sup>. W procesie duchowego leczenia, jak pisał Hilarion Denisowicz, jest niezwykle istotne, aby “nie baśnie, nie koncepty, ale Pismo św. stwierdzało rzecz jego [oratora]”<sup>17</sup>. Zaś Joannicjusz

<sup>12</sup> Tamże. S. 376.

<sup>13</sup> Tamże. S. 107.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> Wstęп Piotra Mohyły do *Ewangeliarza Nauczycielskiego* 1637 r.: Tamże. S. 322.

<sup>16</sup> Туптало Дмитро. *Пирамись альбо столпѣ во блаженной памяти (...) отца Иннокентїа Гизеля* // Титовъ А. *Проповѣди святителя Димитрія Митрополита Ростовскаго, на украинскомъ нарѣчїи*. Москва, 1909. С. 124. Образ kaznodziei jako lekarza sumień patrz także: Denisowicz Hilarion. *PARERAGON cudów świętychъ образа пречыстєй Bogarodzice w monastyrу Kupiatyckim*. Kijw, 1638. // *Seventeenth-Century Writings on the Kievan Caves Monastery* / With an Introduction by Paulina Lewin. Cambridge, Mass. 1987. S. 320 (Harvard Library of Early Ukrainian Literature. Texts: vol. 4).

<sup>17</sup> Denisowicz Hilarion. *PARERAGON cudów*. S. 320.

Galatowski wskazał na zgubne i “psujące dusze” wiernych głoszenie słów, które nie zgadzają się z nauczaniem Chrystusowym:

Постерігай і того пильне, жеби наука в твоєм казанню згажалася з наукою Христовою, апостольською, святих отець і всієї церкви православної. Бо если ти на казанню не такої віри будеш учить, якою церков заховуєт, і если інших учинков будеш научати, не тих, котрії церков кажет заховати, місто нагороди вічної одержиши од бога каранне вічне, бо злою наукою своєю не збудуєш людей, котрії тебе слухають, але зопсуєш і душі їх погубиши, ведлуг приповіді Христової: *Еда может сліпец сліпца водити, не оба ли в яму впадется?*<sup>18</sup>.

Można zatem wspomagając się autorytetem Złotoustego powiedzieć, że mowa skierowana do wiernych może być “mało błyskotliwa, łączenie wyrazów proste i niewyszukane, jednak co do znajomości i wyrażenia prawd wiary nikomu nie wolno nie być biegłym”<sup>19</sup>. Odpowiednie wykształcenie było niezbędne szafarzom sakramentów w procesie leczenia dusz ludzkich. Umożliwiało kapłanom trafną ocenę natury i własności popełnionego grzechu, a następnie dobór odpowiedniej do występku pokuty, bez czego pasterz nie mógłby dokonać duchowego uzdrowienia<sup>20</sup>. Uwagę na ten fakt zwracał Piotr Mohyła. W *Ustawie porządku sprawowania sakramentu św. Pokuty*, który jest zamieszczonym w *Trebniku* czytamy, że spowiednik to jednocześnie sędzia i lekarz<sup>21</sup>. I choć do niego należy ocena ciężkości popełnionego czynu i nałożenie kary, to jednak epitymia ma być przede wszystkim “odnowieniem życia” i “niedomagań grzesznych uleczeniem”. Dlatego tak istotne jest rozważne dostosowanie jej nie tylko do rangi grzechu, ale także do wieku, kondycji i możliwości człowieka pokutującego<sup>22</sup>:

<sup>18</sup> Галатовський Йоаникій. *Наука, альбо способ зложення казання // Українська література XVII ст. Поезія. Драматургія. Белетристика / Вступ, упор. В. І. Кречетень. К., 1987. С. 114.*

<sup>19</sup> Św. Jan Chryzostom. *Dialog o kapłaństwie*. S.112.

<sup>20</sup> “Умъетности потребуєть Бгъ Всемогущій през Пророка Малахію мовячи: *Яко оустнѣ Іереовѣ сохраняют разум, и закона от оуст его, яко Агггъ Гда Вседержителя естъ*. Сщєнникъ албовѣмъ маєть розсуджати межі проказою и не проказою, яко приказаль Бгъ в Левитику, а проказа нѣщо иншого не ест, только грѣхи людскѣ, межі которыми, Сщєнникъ розсудокъ маєть чинити, и познавати натуру и власност, проказы абы на потомъ з безпечного познания, правдиве могл прокаженного оульчити”. Zob.: Wstęp Piotra Mohyły do *Evangeliarza Nauczycielskiego* 1637 r. // Тітов Хв. *Матеріяли*. С. 322.

<sup>21</sup> Teologowie bizantyjscy traktowali spowiedź i pokutę jako formę duchowego leczenia, ponieważ we wschodniochrześcijańskiej antropologii grzech jest chorobą, nie zaś zbrodnią, za którą należy osądzić i ukarać. Grzesznik jest więźniem szatana, co oznaczało, iż jest śmiertelnie chory i “z tej racji spowiedź i pokuta, przynajmniej idealnie zachowały charakter raczej wyzwolenia i wyleczenia niż sądu”. Zob.: Meyendorff J. *Teologia bizantyjska. Historia i doktryna /* Przełożył Jerzy Prokopiuk. Warszawa, 1984. S. 250–251. O rzymskokatolickim widzeniu roli spowiednika przede wszystkim jako “ojca”, dopiero w następnej kolejności “lekarza”, “sędziego”, a czasem “doktora – uczonego” pisze Jean Delumeau w pracy: *Wyznanie i przebaczenie. Historia spowiedzi /* Przełożyła Maryna Ochab. Gdańsk, 1997. S. 20–21.

<sup>22</sup> *Еухолозіон або молитвословъ или требникъ* (Київ 1646) / Фотопередрук Олексі Горбача. Рим, 1988. С. 363. O epitymii jako o leku, a nie karze K. Bondaruk pisze: “Epitymia to nie kara ani zadośćuczynienie za grzech lecz raczej lekarstwo mogące w przyszłości zapobiec nawrotowi choroby”. Zob.: *Nauka o nabożeństwach prawosławnych*. Białystok, 1987. S. 131. Na

Вопервих же да віст и памятствует Іерей, яко он судій, купно же врача образ на себѣ носить: Божѣя же правди, купно же милосердія строитель ест, от Бога уставлений, в еже яко ходотай посреди Бога і чоловіка, о Божіей чести, и душевном спасеніи світовати, и посредствовати. Да убо право судити [...] и якоже хитрий врач душевнїя недуги мудрі цілити, и комуждо приличная врачеванїя подавати умїти возможет<sup>23</sup>.

Pozbawieni posługi kapłańskiej ludzie narażeni są na ciężkie “rany duchowe”<sup>24</sup>, tak więc odpowiedzialność osoby duchownej wyrasta z nadanej kapłanowi (zaakcentowanej w powyższym fragmencie dzieła) mocy pośredniczenia w akcie uzdrawiania przez największego z Lekarzy – Wszechmogącego Boga Stwórcę. Brak wspomnianych umiejętności jest zgubny w dwójnasób. Pasterz przypomina ślepego, który wbrew własnej ułomności usiłuje być przewodnikiem. Jest niczym lekarz bez medycznej wiedzy. Jego terapia sprowadza śmiertelne zagrożenie na pacjentów, co więcej jest niebezpieczna również dla samego medyka:

[...] Гды оумѣтности Сщѣнник мѣти не будетъ надаремно, и на згубу свою вѣчною, в таковомъ стану знайдется, а такъ слѣпый провадячїй слѣпого посполу в яму впадает, такъ и он посполу з зараженнымъ проказою мѣсце вѣчне смутное засядетъ и одѣдичит. Щожъ албовѣмъ по лѣкарю немающимъ оумѣтности и досвѣдчен, що по Пастыру неумѣющимъ стеречи и боронити стада. Бгѣ Всемогушїй оу Іезекиля Пророка судьями и учителями сщѣнниковъ хочетъ мѣти. [...] Если Судьями и Учителями суть над людомъ от Бга постановлены Сщѣнники маютъ яко найдосконалѣй в оумѣтности закона Бжого и всѣхъ приказанїй его, такъ тыж и преданїй Црковныхъ знайдоватися<sup>25</sup>.

Głoszenie słowa, ale także nauczanie towarzyszące udzielaniu sakramentu pokuty wymagało niezwykle istotnej, z punktu widzenia celu jakim jest leczenie chorej duszy grzesznika<sup>26</sup>, umiejętności psychologicznego oddziaływania na odbiorcę. Jak wyraził to ojciec Hilarion ważne jest by mówca “umiał słuchacza mową ruszyć, a prawie woskowym ku dobremu uczynić, (gdyż) bez tego darmo Orator pracować będzie”<sup>27</sup>. Natomiast Galatowski w *Nauce* przypominał, że kaznodzieja, “zasmuciwszy i postraszywszy” słuchacza swoją mową, powinien go następnie pocieszyć zbawieniem, dostępnym dla wszystkich grzeszników, którzy się pokajają. Należy zachować wielką ostrożność i delikatność w swoich oddziaływaniach na ludzi, gdyż nadmierne strofowanie może doprowadzić do rozpacz i niedowierzania w miłosierdzie Boże, a jest to uśmiercający duszę grzech

ten temat patrz także: Meyendorff J. *Teologia bizantyjska*. S. 249; Dziedzic S. *Z zagadnień teologii prawosławnej // Szkice o prawosławiu*. Kraków, 1981. S. 36.

<sup>23</sup> *Еухологонъ albo молитвословъ*. С. 357.

<sup>24</sup> Там само. С. 358.

<sup>25</sup> Wstęp Piotra Mohyły do *Ewangeliarza Nauczycielskiego 1637 r.* // Тітов Хв. *Матеріалу*. С. 323.

<sup>26</sup> Por. m. in. kazanie żałobne Dmytra Tuptały, w którym pouczenia Innocentego Gizela ukazane zostały jako “pokrępiające lekarstwo” dla słuchających go ludzi “niemocnych”. (*Пирамусъ альбо столпъ*. С. 124). Por. także Hilarion Denisowicz: “na każdym kazaniu aby [orator] o Artikule wiary nauczył lubo jakim spadku sumienia, бо на катедру не паść людскихъ усзу, але лечьць сумнїенїе вступе” (*PARERGON cudyw*. S. 320).

<sup>27</sup> Denisowicz Hilarion. *PARERGON cudów*. S. 319.

przeciw Duchowi św. Wówczas zbyt wymagający kaznodzieja lub nadmiernie surowy szafarz sakramentu pokuty nie tylko zgubi duszę swojego podopiecznego, ale i sam stanie się uczestnikiem i winowajcą grzechu bliźniego<sup>28</sup>.

Zatem idealny pasterz winien odznaczać się pokorą, cierpliwością i roztropnością. Aby nie skazywać na zwątpienie i zatrutę powierzonych mu wiernych musi być “w nauczaniu Braciej opatrzny, w strofowaniu baczny, w karaniu uważny, w naprawie sumnienia rozsądny”<sup>29</sup>. Duchowy przewodnik ma być wreszcie “czułym pasterzem”, “łaskawym ojcem” i jak “anioł prawie w ciele”<sup>30</sup>. Kapłaństwo bowiem, pisał Chryzostom, “sprawuje się na ziemi, należy jednak do rzeczy niebieskich. (...) Dlatego kapłan powinien być tak czysty, jak gdyby znajdował się w niebie wśród tych Potęg”<sup>31</sup>. Działania duszpasterzy przynoszą plony w niebiosach. A skoro to im powierzone zostały wrota nieba, to godność kapłańska, zdaniem metropolity kijowskiego, przewyższa nie tylko wszelką ziemską władzę, ale i wznosi się ponad siły i możliwości chórów anielskich:

А не тільки годність Сщєнническа́я над станами найзацнѣйшими того свѣта продукуєть, але тежъ и оных мешканцовъ Небесныхъ, всѣхъ Ангѣльскихъ Хоровъ перебуываетъ, гды ведлугъ владзы своєѣ нбнѣхъ ворота кому хочеть отмыкаетъ и замыкаетъ. Мѣль негдысь власть Херувімъ, иж з огнистымъ мечемъ стоячи оу фурты Райскоѣ нѣкого не пускалъ до Раю, але тотъ мечъ Херувімскій през Хѣ Пна зопсований єсть и зроблений на Ключъ до Палацу небесного, которыѣ поданы суть от Хѣ Пана Аплу Петру и всѣмъ Сщєнникомъ<sup>32</sup>.

O duszpasterzach – aniołach pisał nie tylko Piotr Mohyla czy Łazarz Baranowicz. “Anielską”, “ludziom niezwyčajną niejakaś wdzięczność w twarzy” ojca Leoncjusza zwłaszcza podczas sprawowania bezkrwawej ofiary dostrzegł Melecjusz Smotrycki<sup>33</sup>. Przypuszczalnie Sylwester Kossow poświęcił pamięci idealnego kapłana – biskupa Józefa Bobrykowicza kazanie żałobne pod wymownym tytułem *Cherubin* (Wilno 1635). A następnie sam został określony Cherubinem w skomponowanym przez studentów kolegium kijowskiego pośmiertnym panegiryku<sup>34</sup>.

Kluczem duszpasterskiego sukcesu kapłanów – “cielesnych aniołów”, czy też “cherubinów” miał być fakt zgodności głoszonej przez nich prawdy z własnym postępowaniem: “Czego uczył [pasterz] zaiste tak sam czynił”, –

<sup>28</sup> Галятювський І. *Наука, альбо способ зложення казанья*. С. 131–132.

<sup>29</sup> Smotrycki Melecjusz. *Kazanie na znamienity pogrzeb... Leontego Karpowicza*. Wilno, 1620 // *Collected works of Meletij Smotryckij* / Introduction David A. Frick. Vol I. Cambridge, Mass, 1987. S. 256.

<sup>30</sup> Baranowicz Łazarz. *Lutnia Apollinowa koźdej sprawie gotowa*. Kijów, 1671. K. 498–499.

<sup>31</sup> Por. Św. Jan Chryzostom. *Dialog o kapłaństwie*. S. 73.

<sup>32</sup> Wstęp Piotra Mohyły do *Ewangeliarza Nauczycielskiego* 1637 r. // Тітов Хв. *Матеріяли*. С. 322.

<sup>33</sup> Smotrycki M. *Kazanie na znamienity pogrzeb... Leontego Karpowicza*. S. 256–257.

<sup>34</sup> *Столь цнотъ знаменитыхъ въ Бгу зешлого ясне Превелебного его милости Отца Силвестра Коссова* (Київ, 1658) // Erdmann M. *Heraldische Funeralpanegyrik des ukrainischen Barock am Beispiel des Stolp cnot Syl'vestra Kossova*. München, 1999. S. 46.

opisywał życie swego mistrza duchowego autor *Lamentu*<sup>35</sup>; “Niech sam tak żyje, jakich drugich chce mieć”, – nawoływał kapłanów H. Denisowicz<sup>36</sup>; twórca kunsztownego kazania *Piramis* dobitnie stwierdził, że dobre życie samego kapłana jest warunkiem koniecznym pełnienia przezeń niezwykle odpowiedzialnej misji nauczania<sup>37</sup>. Dmytro Tuptało uważał nawet, że kapłan własnym przykładem, odpowiednim postępowaniem i dobrymi uczynkami może uratować od potępienia znacznie więcej ludzkich dusz niżli samym słowem – nauką<sup>38</sup>. Dlatego też tak istotne było by kapłanami zostawały odpowiednie, to jest posiadające powołanie osoby.

Takie rozumienie posługi duchowej wyraził m. in. Piotr Mohyła na pierwszych kartach *Wielkiego Trebnika*, księgi liturgicznej będącej ukończeniem wieloletnich prac i wysiłków metropolity na drodze odnowy prawosławia. Ten wybitny reformator w księdze, która stanowiła nieocenione źródło wsparcia właśnie dla osób duchownych, apelował słowami Jana Złotoustego, by kapłaństwa zwłaszcza zaś biskupstwa nie pragnąć “dla przodowania i panowania, lecz z miłości do tworzenia dobra”<sup>39</sup>. Przestrzegał on wielokrotnie kapłanów, by nie ważyli się pobierać opłat lub przyjmować darów w zamian za udzielanie sakramentów. Zobowiązywał parafialne duchowieństwo do zapewnienia w razie potrzeby ubogim wiernym godnego pochówku w trumnie i uroczystości pogrzebowej ze świecami<sup>40</sup>. Praktyka gratyfikacji nauczania dotyczyła także kaznodziejów, dlatego w *Parergonie* pojawiło się ostrzeżenie przed grzechem symonii:

Aby nic nigdy za kazania nie brał [kaznodzieja], ponieważ jego to przedsięwzięcie ma być, aby w słuchaczowej woli do Boga miłość i świętobliwość przepowiadając (a nie sobie worek nabił) rozżarzył; zaś iż przepowiadac Ewangelium jest dar Ducha Św., pójdzie za tym, iż ktoby za przepowiadanie co brał gdziekolwiek; żeby ten dar św. Ducha przedawał, znaczy i Simonią czynił....<sup>41</sup>.

Kapłan musi być zatem “wszelkiej cnoty wizerunek”<sup>42</sup>, zwłaszcza zaś arcypasterz “mocniejszym ma być w wierze nad wszystkie swoje owieczki” i “stateczny w prawosławnych dogmatach”<sup>43</sup>. Nauczyciele i pasterze powinni odznaczać się wielką pobożnością. Za wzór kapłanom na przełomie

<sup>35</sup> [Смотрицький Мелетій]. *Лямент у світа убогих на жалосное преставленіє святоблываго господина отця Леонтія Карповича* (1620) // *Українська література XVII ст.* С. 207.

<sup>36</sup> Denisowicz Hilarion. *PARERAGON cudów*. S. 319–320.

<sup>37</sup> “Впредь треба учителеви самому книгу зъѣсти, то есть впродь треба самому въ полненію закона Божого быть полнымъ и добрыхъ дѣлъ пилным, тожь другихъ учить. Не досить мѣти съѣти науки, але треба до сѣти мѣть и золото добрыхъ учинковъ, если хочешь предъ Богомъ зъ своимъ пописатися половомъ”. Див.: Туптало Дмитро. *Пирамисъ альбо столпъ*. С. 126.

<sup>38</sup> Там само.

<sup>39</sup> *Kazania i komentarze sakramentalno-liturgiczne z Trebnika św. Piotra Mohyły* / Oprac. i tłumacz. Melnik M., Pilipowicz W. Olsztyn, 2003. S. 56.

<sup>40</sup> *Еухологiонъ албо молитвословъ*. С. 561.

<sup>41</sup> Denisowicz Hilarion. *PARERAGON cudów*. S. 320.

<sup>42</sup> Smotrycki M. *Kazanie na znamienity pogrzeb... Leontego Karpowicza*. S. 253.

<sup>43</sup> Kossow Sylwester [?]. *Cherubin przy akcie pogrzebowym przewielebnego w Bogu Ojca Jego M. Jozepha Bobrykowicza*. Wilno, 1635. K. 9 v.



XVI–XVII wieku posłużyła m. in. sylwetka wileńskiego archimandryty Leoncjusza Karpowicza, który prowadził wstrzemięźliwe życie, pościł, niewiele spał, za to wiele czasu przeznaczał na medytację, modlitwę i łzy pokutne<sup>44</sup>. Podobne trudy i czyny ascetyczne mieli praktykować także inni wybitni mnisi i duszpasterze. I tak Innocenty Gizel chętnie podejmował umartwienia, brał na siebie duchowy trud i mężnie odpierał ataki siły nieczystej<sup>45</sup>. Zwycięzcą w duchowych walkach był w opinii Zachariasza Kopysteńskiego także archimandryta pieczerski Elizeusz Pletenecki, który już w podeszłym wieku wziął na swoje barki organizację życia kulturalnego, szkolno-wydawniczego w Kijowie<sup>46</sup>, czy też Józef Bobrykowicz – kapłan niezwykle pokorny, świadomy swojej grzeszności, który już jako człowiek młody opuszczając dom rodzinny udał się “na puszcę w której rośli sercołomni Chryzostomowie, subtelni Damascenowie, Bogomyślni Nazjanzonowie, wyszedł do monastera, gdzie wiele nawałności od nieprzyjaciół dusznych ucierpiał”<sup>47</sup>. Tak zahartowany surowym życiem, mocny duchem duszpasterz u progu swojej ziemskiej wędrówki, śmiertelnie już chory i utrudzony podróżą, nie zaniechał swojego świętego kapłańskiego obowiązku i odprawił ostatnią w swoim doczesnym życiu Służbę Bożą<sup>48</sup>. Szczególnym wypróbowaniem życie poddało także biskupa Michała Kopysteńskiego, który według Pamwy Beryndy pomimo kuszeń, prześladowań, otoczony odstępami pozostał niezłomny i bronił swego prawosławnego biskupstwa:

[...] о святобливом и законном того епископа животь вѣдомо ест всѣм, окомъ духовнымъ взирающимъ, яко в цѣломудрїи, в справедливости, в стремежливости, в трезвости, и в покорѣ жилъ, и в частомъ прочитованю Книгъ забавлялся, чому и я ся время немалое присмотрил, и долгимъ его постом, частым и горячимъ молитвам, всенощному блюденію, и инымъ працамъ духовнымъ, праве всѣ цноты стану своего такъ ведугъ свѣта, якъ и ведугъ Бога достоине проходилъ. А часу отступеня нѣкоторыхъ именемъ толко Владыкъ, марністю свѣта того и роскошу и славою зведеныхъ, ставиль ся в Духу и ревности Иліи Пророка, и що о Іосіи Цари Речено ест, и о немъ речися можетъ: *Въ дни беззаконник оукрѣпи правовѣріе*. Такъ то в немъ Духъ благочестїа и правды былъ, же гды Митрополит и килка владыкъ от вѣры и пастыря своего Патріархи Вселенского отступили, а оного Богъ утвердил и за оними хотъ многократ розными способы лшєный былъ не пошоль. И такъ то добрый пастыр был, же гды на него от съборища тыхъ отступниковъ неправедный суды, якъ тежъ и от звѣрхностей свѣцкихъ розныи выроки выдавано и погрожки и насилства чинено, а онъ правицею з высоты покрѣпленный, не устращися и не уболялся, але ревн и мужественно ставаль, Епископїи борониль<sup>49</sup>.

<sup>44</sup> Smotrycki M. *Kazanie na znamienity pogrzeb... Leontego Karpowicza*. S. 253.

<sup>45</sup> Туптало Дмитро. *Пирамись альбо столць*. С. 118.

<sup>46</sup> Копистенський Захарія. *Омїлія albo казанье... блаженной памяти отца Еліссея Плетенецкого* // Тітов Хв. *Матеріали*. С. 119.

<sup>47</sup> Kossow Sylwester [?]. *Cherubin*. K. 9 v.

<sup>48</sup> “Ty także, do tejsze się nie użytej żywota kosarzki disponując, na pachnących latoroślach Spowiedzi ś. Olejem pomazania żywot dających Tajemnic rozpostar, i lubo barzo już schorzały i niewczasem podróżnym umcerowany był, zaraześ się, zaledwo z wozu zsiadszy, do Liturgiej świętej odprawowania rzucił i z Zbawicielem twoim złączył”. Zob.: Tamże. K. 11.

<sup>49</sup> *Посвята Памви Беринди на окремих примірниках «Бесід св. Іоанна Златоуста» 1623 р.* // Тітов Хв. *Матеріали*. С. 83.

Jak widać pośród najistotniejszych w tamtym czasie cnót wymieniana była stałość w wierze, często okupiona uciskami i cierpieniem wierność prawosławiu, która pozwalała tytułować duchownych filarami prawosławia, stróżami i opoką cerkwi<sup>50</sup>. Hilarion Denisowicz przypominał tym, którzy zechcą przyjąć na siebie odpowiedzialność za zbawienie całej rzeszy wiernych, słowa św. Pawła do Tymoteusza o prześladowaniach i nienawiści, z którą przyjdzie się zmierzyć kapłanowi<sup>51</sup>. Zatem duszpasterz idealny "broniał Matkę cerkiew i był jej wierny, choć liczni są tacy którzy się od niej odwrócili", ale także "krwią swoją za owieczki sobie poruczone i dziatki zapieczętować był gotów"<sup>52</sup>. Na tym polu szczególnie wiele zasług miał wykreowany niemal na męczennika ojciec Leoncjusz, którego prześladowano i uwięziono po wydaniu słynnego *Threnosu*. Wspomniane uciski i cierpienia archimandryty wileńskiego pozwoliły ukazać go ówczesnym jako pasterza mocnego wiarą i silnego duchem, bowiem "szatańskie zabiegi" trafiły na "twardszy niż Diamentowy, na kamieniu wiary mocny, utwierdzony filar", który "wszystkie te dusze gubiące piekielnego morza nawałności Męczeńską duszą bez zachwiania się znosząc, sercem Wyznawce odrażał stale"<sup>53</sup>.

Dobry duszpasterz powinien roztoczyć również materialną opiekę nad ubogimi członkami swojej wspólnoty. Obowiązki w tym zakresie przypominał m. in. Piotr Mohyla w katechizmie, zobowiązując zwłaszcza biskupów do łożenia na szpitale, szkoły i ludzi dotkniętych nieszczęściem<sup>54</sup>. Miłosierdzie opiewanych w panegirycznych kazaniach<sup>55</sup> dobrych pasterzy

<sup>50</sup> Туптало Дмитро. *Пирамис альбо столпъ*. С. 122. Tytułowy motyw piramidy z tekstu żałobnego stał się nie tylko obrazem wyjściowym, ale i osią konstrukcyjną całego konceptystycznego kazania "ku wiecznej pamięci". Piramida i inne monumentalne budowle stanowią metaforę niezłomności i wierności Innocentego Gizela prawosławiu i kapłańskim obowiązkom. Inne przykłady występowania motywu człowiek-opoka por. m.in.: Smotrycki M. *Kazanie na znamienity pogrzeb... Leontego Karpowicza*. S. 251; Почаський Софроній. *ЕУХАРИСТІОН // Українська література XVII ст.* С. 240; Копистенський Захарія. *Омїлія альбо казанье ...блаженной памяти отца Єлісея Плетенецького // Тітов Хв. Матеріали*. С. 167. Na ten temat patrz: Nowak A. Z. *Filary wytrwałości, diamenty stateczności, pałace wiary – barokowe rozważania o cnocie stałości w prawosławnej literaturze okolicznościowej (Rzeczpospolita XVII w.) // Szczelina światła. Ruskie malarstwo ikonowe*. Tom poświęcony pamięci Romualda Biskupskiego w rocznicę śmierci / Pod redakcją Agnieszki Gronek. Kraków, 2009. S. 269–286.

<sup>51</sup> "Archierej Pawła w pamięci miał [słowa], które są do Tymoteusza: *Przepowiadaj słowo, nalegaj, wczas, nie wczas, karz, proś, laj, by aż do krwi; boć grzeszny gdy zechce Kaznodzieja jego poprawy, gdy rany jego leczć podejmie się, pewnie go prześladować, tak jako Żydzi Proroków y samego Pana aż do śmierci będzie, jako Jana Herodiada i zostanie w nienawiści dla imienia Pańskiego*". Zob.: Denisowicz Hilarion. *PARERGON cudów*. S. 40.

<sup>52</sup> Kossow Sylwester [?]. *Cherubin*. K. 11.

<sup>53</sup> Smotrycki M. *Kazanie na znamienity pogrzeb... Leontego Karpowicza*. S. 251.

<sup>54</sup> "Духовные зась немають ихъ зле захивати, але на потребу дховныхъ и оубогихъ людей, по томъ то охендозство и выгоду Церковную, а найбарзый Єпскопове, на шпиталь, на школы, на лоде утрапленые добра Церковные оборочати мають, и мѣстца такіе дозирати, которые ратунку потребуютъ". Див.: Могила Петро. *Събраніе Короткой Науки. О Артикулахъ Вѣры православнокатолической Хрістіянскої ведлугъ визнанія и Науки Церкви Ст. Восточної Соборной Апостолскої* (Київ, 1645) // Голубев С. *Киевский митрополит Петр Могила и его сподвижники*. Т. 2 (Приложение). К., 1898. С. 407. Faksymilowe wydanie tomu Gołubiewa przygotował Ołeksa Horbach: Горбач О. *Три українські катехизми з 17 ст.* Рим, 1990.

<sup>55</sup> Jak twierdzi Marceli Kosman około połowy XVII wieku stało się szczególnie modne zwracanie uwagi w tekstach kazań pogrzebowych "na pokorę chrześcijańską i ludzki stosunek do

зwykle wyrastało daleko poza udzielanie finansowej pomocy biednym. I tak Dawid Andrejewicz nakazywał płakać po śmierci Ioana Wasilewicza wszystkim chorym zbolełym, ułomnym, osieroconym po odejściu “Dobrodzieja”, “Żywiciela”, “Opiekuna”, “Ojca lubego”, który w straszny czas zarazy nie bał się przebywać wśród cierpiących i umierających, by ich wspomagać na ciele i ratować zagrożone dusze. Bowiem “im służąc, gotów był z nimi i umrzeć, i najcięższą chorobę z ochotą wycierpieć”<sup>56</sup>. Natomiast w kazaniu *Piramis* niezwykle obszernie omówione zostało miłosierdzie Innocentego Gizela, który zyskał w oczach Tuptały miano Drugiego Jana Jałmużnika (Miłościwego)<sup>57</sup>.

Powołującego do życia nazywamy ojcem, stąd też od czasów apostołskich tych, którzy głosząc słowo Boże powoływali ludzi do nowego życia w Chrystusie, nazywano ojcami duchowymi. Te dwa typy ojcostwa wyróżnił już Klemens Aleksandryjski mówiąc o płodzeniu fizycznym i duchowym<sup>58</sup>. Stąd w sposób naturalny widzialnym znakiem dobrego kapłaństwa było posiadanie duchowego potomstwa. “Ten za wcześniej umiera, kto drugiego nie rodzi” – głosił autor wierszowanego *Lamentu*<sup>59</sup>, a wzorowi duszpasterze (w świetle XVII-wiecznego piśmiennictwa) najczęściej mogli poszczycić się wychowankami. Dla przykładu Zachariusz Kopysteński, utalentowany uczeń Płeteneckiego i następcą w godności archimandryty, tak pisał o licznie zgromadzonych na jego pogrzebie synach duchowych:

[...]...тот Пастирь нашъ Преставленный залецонъ быти маеть, же намъ былъ, а не толко намъ але и всему Народу Россійскому. А напрод для того, же былъ Їереємъ, который надъ собѣ поручеными якъ голова надъ члонками и якъ жодудокъ въ тѣхъ чоловѣчомъ естъ, и для того надъ все маеть быти ччоный и шанованный. [...] же многихъ въ Духу синами породилъ. Посвѣдчають ми и самымъ суть живымъ доводомъ честныи Отцы и братіа тутъ стоячи и на послушаніа высланыи, которыи отъ него на тоѣ святоѣ мѣсце згромаджены, на немъ дер-

plebsu”, zob.: Kosman M. *Litewskie kazania pogrzebowe* // Odrodzenie i Reformacja w Polsce. 1972, t. 17. S. 99. Przykłady podkreślenia tej cnoty w życiu świeckich panów, gyclerzy przez prawosławnych autorów por. m.in.: *Ламентъ дому княжатъ Острожскихъ (1603)* // *Die älteste ostslawische Kunstdichtung 1575–1647* / Hrsg. Hans Rothe. Giessen, 1977. S. 119–121; Зизаній Лаврентій. *Поученіє при погребі Софії княгині Чарториской (1618)* // Возняк М. *Причинки до студій над писаннямъ Лаврентія Зизанія* // Записки НТШ. 1908, т. 83. С. 55; Старушич Ігнатій. *Штата ясне освещеного княжати его милости пана Іліи Святополка Четвертенського (1641)* // *Українське літературне бароко* / Реедиція В. І. Кречотня. К., 1987. С. 269.

<sup>56</sup> *Лямент по Святблїве зошлом Велебномъ Господину Отцу Іоанні Василевичу ... Давида Адреевича* // *Die älteste ostslawische Kunstdichtung*. S. 264–265. Por. także: Smotrycki M. *Kazanie na zmatienityu pogrzeb... Leoniego Karpowicza*. S. 257.

<sup>57</sup> Туптало Дмитро. *Пирамисъ альбо столпъ*. С. 127–129.

<sup>58</sup> Ks. Drączkowski F. *Patrologia*. Pelplin – Lublin, 1998. S. 8. Podobnie wyraził to Jan Chryzostom pisząc w swoim dialogu: “Kapłanom powierzono duchowe rodzenie i odnowienie przez chrzest”. Zob.: Tamże. S. 75.

<sup>59</sup> [Смотрицький Мелетій]. *Лямент у світа убогихъ на жалостное преставленіє святолюбивого а в обої добродітелі багатого мужа в Бозі велебного господина отця Леонтія Карповича, архимандрита обіція обителі при церкві Сошествія святого духа братства церковного Віленського православного гречеського* // *Пам'ятки братських шкіл на Україні*. К., 1988. С. 206.

жаны, и якъ духовнымъ такъ и телеснымъ выхованемъ отцевско пѣстованы суть и загрѣваны<sup>60</sup>.

Inne ciekawe świadectwo pochodzi ze słów Pamwy Beryndy, którego zdaniem los przemyskiej eparchii był owocem duchowego ojcostwa zmarłego biskupa Michała:

Богъ епископа своего Правовѣрнаго Міхаила и по смерти прославляетъ, гды якомъ рекл оного Овечки Пастырни посвятиль и оучителями и книготворцами поставиль, гды статечне в Вѣрѣ епархіа тая стоить<sup>61</sup>.

Fakt, iż dzieło pasterskie znajdowało godnych następców i kontynuatorów, stanowił rzecz jasna nagrodę i ukoronowanie ziemskiego posłannictwa samych kapłanów, ale był to także dowód żywotności rodzimej słowiańsko-bizantyjskiej tradycji prawosławnej w jej kijowskiej odmianie, oraz świadectwo wzrostu ruskiej kultury duchowej w Rzeczypospolitej.

Alicja Z. Nowak

## THE CONCEPTION OF MINISTRY IN ORTHODOX THOUGHT IN THE SEVENTEENTH CENTURY: SELECTED THEMES

*In the sixteenth century, the Kyivan metropolitanate there was a crisis involving the Orthodox ministry. In the seventeenth century, the Orthodox clergy elites have taken debate over responsible priesthood and number of educational and publishing activities for the reconstruction the ethos of the Orthodox pastor. The contemporary reflection on the dignity and responsibility of priests to be found among others in the forewords to the liturgical books and pastoral support printed in the Kyivan Lavra. However, idealized images of the priest are present in the literature occasional. Among the often taken by the Orthodox priests of problems was the question of education, moral and personal suitability as a priest, preacher, minister of the sacraments, and a guide and protector of the flock entrusted to him. Also reminded of the appointment is necessary for the exercise of pastoral ministry and the need to bring up worthy successors.*

<sup>60</sup> Копистенський Захарія. Омілія albo казанье... блаженной памяти отца Єлісея Плетенецкого // Тітов Хв. Матеріяли. С. 118–119.

<sup>61</sup> Посвята Памви Беринди на окремих примірниках «Бесід св. Іоанна Златоуста» 1623 р. // Тітов Хв. Матеріяли. С. 83. Inne przykłady por. postać Іоана Василевicza, ktyrego śmierć synowie w duchu opłakiwali jak odejście ojca: *Лямент по Святобливе зошлом*. S. 263; por. także sylwetkę Leoncjusza Karpowicza, który pozostawił po sobie plony w osobach braci duchowych, którzy “na układność obyczajów jego, na przykładność pobożności, na żywota umiarkowość poglądając do niego się zewsząd jako do Ojca kupili”. Zob.: Smotrycki M. *Kazanie na znamienity pogrzeb... Leontego Karpowicza*. S. 255.